Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 76. Lwów, Sobota dnia 31. Marca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięczni
11.500 M
do domu
z przesy
13.000 M
państwa
CEN
500 Mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Z Ukrainy sowieckiej.

W obozie emigracji galicyjskiej. — Projektowany „rząd" zachodniej Ukrainy w Charkowie. — Budowa sowieckiej floty powietrznej. — Rozkład jazdy lotniczej.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowsk.")

Pogranicze polsko-sowieckie, w marcu.

Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego", mający w pamięci informacje poprzednie o stosunku, wiążącym emigrację galicyjską z sowietami, nie byli chyba zbyt zaskoczeni notami Cziczerina i Rakowskiego, a wreszcie wynurzeniami p. Oboleńskiego w Warszawie, odnoszącemi się do decyzji Rady Ambasadorów. Wspomniane enuncjacje, pozbawione wszelkiego prawnego uzasadnienia — brzmiały w uszach legitymistów mocno niesamowicie, któż wszakże z realnie ujmujących sprawy sowieckie, mógł oczekiwać uznania ze strony czerwonej Moskwy, decyzji Rady Ambasadorów i wyrzeczenia się głosu w sprawie naszych kresów wogóle ,a „Galicji Wschodniej" w szczególności.

Dodaję przy tem, że ujawnione ostatnio sowieckie „zastrzeżenia" były tem bardziej ze stanowiska sowietów konieczne, gdyż decyzja Rady Ambasadorów tak swem sformułowaniem, jak i terminem ogłoszenia, mocno ich zaskoczyła. Wyjaśniam tu, że jeszcze z końcem lutego br. na zebraniach organicji galicyjskich, urządzonych przy współudziale wybitnych sowieckich dygnitarzy, zastanawiano się nad akcją podtrzymywania oporu ludności ruskiej w Małopolsce Wsch. przeciw polskim władzom „okupacyjnym," i rojono sobie możliwość przeprowadzenia tu akcji „plebiscytowej". „Robota", obmyślona była na długi okres czasu, aż tu naraz „bomba" w postaci przyznania Polsce praw suwerennych w Małopolsce Wsch. Pomieszano szyki sowiecko-galicyjskie, spowodowano falę gorzkiego rozczarowania w obozie emigranckim, nie dziw więc, że p. Cziczerin, a zwłaszcza p. Rakowski musieli czemś pocieszyć skonsternowanych Galicjan. Z braku innego środka pocieszenia trzeba było przynajmniej robić ruch i nastrój papierowym tupetem.

Nie myślmy jednak, że dla sowietów sprawa się na tem skończyła. Emigracja galicyjska stanowi nadal dla nich zbyt poważny atut, by mogły go już teraz z rąk wypuścić. Czuła opieka nad „Galicjanami" jest ciągle dla sowietów aktualną. Tem się też tłumaczy zapowiedziany na dzień 23 maja br. zjazd wszystkich galicyjskich i bessarabskich organizacji do Charkowa.

W związku z tem istnieje zamiar utworzenia w Charkowie „rządu" emigranckiego „zachodniej Ukrainy". W sferach emigrantów kursuje wieść,

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Jutro wyjdzie świąteczny numer „Kurjera Lwowskiego" o silnie powiększonej objętości i doborowym dziale fejletonowym.

—•••—

Ściślejsze zbliżenie włosko-polskie.

Min. Skrzyński przyjechał do Medjolanu na konferencję z min. Mussolinim. Rozwój stosunków handlowych.

Medjolan. (Pat.) Przybył tu o godz. 1 polski min. spraw zagr. Skrzyński. Na dworcu powitali go sekretarz stanu ministerstwa spraw zagr. sen. Contarini, szef gabinetu bar. Russo, kc. Colonna i br. Valentino. Wartę honorową pełnił oddział karabinierów i milicji narodowej faszystów. Skrzyński udzielił wywiadu przedstawicielom „Corriero della Sera" i „Popolo di Italia", wobec których wyraził przekonanie, że panujące już między Włochami a Polską dobre stosunki będą mogły obecnie, po definitywnem uznaniu granic Polski, ostatecznie utrwalić się oraz przybrać charakter więcej realny, zwłaszcza w dziedzinie stosunków handlowych. Z dworca minister Skrzyński odjechał na konferencję, jaką ma odbyć z prezydentem Mussolinim. Jutro rano minister Skrzyński odjeżdża do Wiednia.

Prasa medjolańska interesuje się bardzo przyjazdem do Medjolanu min. Skrzyńskiego i naradami, jakie ma on odbyć z prezydentem Mussolinim.

WŁOCHY OFERUJĄ DOSTAWĘ PAROWOZÓW

Warszawa. (Pat.)) Bawiący tu od kilku dni przedstawiciel włoskiej fabryki parowozów rozpoczął pertraktacje z przedstawicielami miejscowego przemysłu tej samej dziedziny. W najbliższym czasie zostanie zapewne zawarta umowa co do budowy i dostarczania Polsce parowozów.

Propaganda wojenna Kowieńszczyzny.

35000-na armja litewska nad granicą Polski.

Warszawa. (PAT.) Wobec ukazania się w prasie zagranicznej przeważnie niemieckiej fałszywych wiadomości rozpowszechnianych przez rząd litewski, jakoby oddziały wojsk polskich przekroczyły w kilku miejscach granicę polsko-litewską i dopuściły się napadów na terytorjum Litwy kowieńskiej, należy stwierdzić, że **cała granica ze strony Polski jest obsadzona wyłącznie przez oddziały straży granicznej a nie wojska. Natomiast ze strony Litwy jest zgromadzona armja litewska w sile 35.000 ludzi.** Rząd kowieński twierdzi nieustannie, iż **jest w stanie wojny z Polską** i popiera w swoim kraju propagandę zamachu.

Radicz utworzył blok większości.

NOWY BLOK PARLAMENTARNY W JUGOSŁAWJI.

Wiedeń. (AW.) Z Zagrzebia donoszą, że rokowania między Radiczem, Koroszecem i Spahą doprowadziły do utworzenia bloku parlamentarnego, który zamierza domagać się rewizji konstytucji. Idzie szczególnie o wywalczenie autonomji dla ziem przyłączonych po wojnie do Serbji. Spaho i Radicz wyjeżdżają 29. b. m. do Belgradu celem porozumienia się z przeciwnikami parlamentarnymi.

*

PRZECIW SAMOZWAŃCZEMU RZĄDOWI CZARNOGÓRY.

Wiedeń. (AW.) Z Belgradu donoszą: Min. spraw zagranicznych Niuczicz zawiadomił Radę ministrów, że musolini wezwał b. czarnogórskiego prezydenta ministrów Flamenaca, ab wraz ze wszystkimi swymi ministrami opuścił Włochy w ciągu 3 dni. Termin ten upłynął we czwartek Należy zaznaczyć, że Flamenac utworzył we Włoszech separatystyczny rząd czarnogórski, który przed kilku miesiącami ogłosił regencję królowej Mileny.

że na wspomniany zjazd ma przybyć Petruszewycz i Lewicki, oraz szereg innych członków b. „Zunru“. Mają oni udać się przez Jugosławję do Odessy, i stamtąd przed odjazdem do Charkowa wstąpić do Winnicy, gdzie emigracja galicyjska przygotowuje „uroczyste“ przyjęcie.

Czy ta nowa impreza Petruszewyczowska dojdzie istotnie do skutku, trudno zaręczyć, faktem jednak jest, że do niedawna jeszcze wspomniany plan był rozstrząsany i powzięty.

Z kolei inna, wcale interesująca sprawa. — W Polsce mało kto wie jeszcze o tem, że sowiety pośród swych rozlicznych aktualnych wysiłków, poświęcają b. wiele uwagi i starań flocie powietrznej. Przyczyną tej akcji jest zrozumienie, że armja sowiecka, operująca na olbrzymich obszarach, pozbawionych dogodnych dróg komunikacyjnych, nie zdolna jest do działań na większą skalę. Tę niedomogę spodziewają się wojskowe sfery sowieckie usunąć w drodze stworzenia i zorganizowanie licznej i sprawnej floty powietrznej. W związku z tym planem przybyło z początkiem lutego br. z Petersburga do Kijowa 8-miu inżynierów niemieckich z niejakim prof. Koppem na czele. Równocześnie z nimi sprowadzono znaczną ilość składowych części do wyrobu latawców. — W jednej z fabryk kijowskich przystąpiono już do budowy aeroplanów różnych typów, oraz samochodów pancernych systemu inż. Nowikowa. Podobną fabrykę założono również w Jekaterynosławiu.

Rozwój lotnictwa w Rosji postąpił już tak daleko, że zdołano uruchomić posażerskie linje powietrzne, a mianowicie na linjach: Moskwa—Smoleńsk—Królewiec; Moskwa—Charków—Kowno.

Z dniem 1 kwietnia br. ma być zaprowadzony ruch powietrzny na linji: Moskwa—Charków—Odessa—Taranróg, oraz Moskwa—Rostów; Moskwa—Kijów i kilka innych linji. Do dnia 15 maja ma być zaprowadzony ruch powietrzny ze Szwecją, w dalszych zaś odstępach czasu projektowane jest zorganizowanie ruchu lotniczego z temi państwami, z któremi sowiety zawarły odpowiednie koncencje.

W planie więc widać rozmach nielada. Jeśli nawet coś z tego złożymy na karb sowieckiej chęci popisywania się przed światem swą „żywotnością“ i „potęgą“, to przecież już dotychczasowe ogniki akcji na rzecz sowieckiej floty powietrznej, powinny wywołać w Polsce jak najbardziej żywą uwagę i zastosowanie.

Latawce, liczne bardzo latawce i gazy wszelkiego rodzaju i wszelkiej tak obronnej, jak zaczepnej mocy, oto problemy, które przed nami stoją w całej swej ważności, i domagają się realizacji. **Argas.**

Przegląd światowy.

KŁOPOTY Z KONSTYTUCJĄ WEIMARSKĄ.

(B) Kölnische Ztg“ tak maluje trudności wynikające z niedokładnej redakcji konstytucji wejmarskiej:

„Konstytucja wejmarska określiła stosunek krajów do państwa tak, że ani nie okazała niechęci dla partykularyzmu ani też nie miała odwagi przyłączyć się na stronę unitaryzmu. Krajom odjęto to, czego wymaga ich samodzielność a dano im wszystko, co było ich bolączką tj.: partykularyzm, wzajemną nienawiść i zazdrość. Każdy kraj ma parlament, wybrany na zasadzie równości i wolności. Stąd każdy bywa uważany za domenę wyłączną tej lub owej partji. Skutki odbijają się na państwie, które pozbawione egzekutywy nie może przeprowadzić swoich planów. Dlatego też kto przyznaje Bawarji prawo prowadzenia polityki prawicowej, ten nie może ganić Saksonji czy Turyngji za jej lewicowe sympatje. Jeżeli Bawarja urzędowo popiera walkę z socjalizmem, to nie można się dziwić socjalistycznej Saksonji, że sobie straty bawarskie odbija na obywatelach prawicowo usposobionych robiąc jej rozmaite trudności w szkole“.

Jedynym wyjściem z tej kłopotliwej sytuacji jest unitaryzm przy równoczesnej decentralizacji administracyjnej. Zdaniem gazety winny Prusy i inne kraje niemieckie zniknąć w państwie, by przez to umożliwić powstanie nowej konfiguracji, która zapewne lepiej uwzględnić potrafi wszystkie właściwości plemienne i gospodarcze.

STANY ZJEDNOCZONE NIE CHCĄ WYSP FRANCUSKICH.

(j) Departament stanu w Waszyngtonie zaprzecza pogłoskom jakoby Stany Zjednoczone pragnęły objąć w posiadanie Antyle francuskie za długi Francji wobec Ameryki.

CHINY PRZECIW MOSKWIE.

(j) Rząd chiński oświadczył, że nie może być mowy o żadnym układzie z rządem sowieckim jak długo ten nie zmieni postępowania w Mongolji, gdzie terorem i przemocą pragnie utrwalić swoje wpływy i zniweczyć panowanie chińskie. Rząd widzi w tem chęć wytworzenia konfliktu i naruszenie praw chińskich.

Z prasy ruskiej.

(y) **Życiorys Lenina** pojawia się w „Hrom. Wistnyku“. Charakterystyczne....

Precz z inteligencją! Organ ND. ruskiej zwraca uwagę, że na ostatnim zjeździe, „ukr. SD.“ usunięto od steru partji wszystkich inteligentów, jak Dr. L. Hankiewicz, dr. Temnycki, Buniak, Kwasnycia itd.

Wojna z PSL. P. „-iw“ z lwowskiej trybuny Petruszewycza konstatuje, nie bez słuszności, że „kurhuły“ polskie czyli włościaństwo polskie kontynuuje szlachecką politykę Polski. PSL. jest ostoją polityki aneksjonizmu i imperjalizmu, ludowcy kolonizują Wschód, ludowcy nakłaniają „zdeprawowane“ dusze ruskie do ugody itd. Specjalna paczka zarzutów dostaje się „Wyzwoleniu“. Akcenty p. Poniatowskiego przeciw szowinizmowi ruskiemu przyprawiają o szał „Hrom. Wistnyk“, który ryzykuje powiedzenie, że „obrona swego życia i podstaw istnienia jest szowinizmem“.

Panom „trudowikom“ trzeba hakaty krzykliwej, a beztreściwej naszych pseudonarodowców, aby szczuć niemi chłopa na Polaków, albo głupiego frazesu „liberałów“ miejskich, którzy umieją zasypiać gruszki w popiele!

Ohydna obelga. „Hrom. Wistnyk“ w n-rze 70 (224) we wstępnym artykule rzuca wstrętną obelgę w twarz żołnierzowi polskiemu. „Polski żołnierz w większości siedział w chałupie pod niemiecką okupacją, gdy ukraiński i białoruski chłop w uniformie ros. czy austr. bił się za prawa narodów czyli i za Polskę“.

Kłamstwo za wyraźne, panowie! Chłop galicyjski polski dał dań krwi conajmniej równie, jak ruski, a poznańskiego więcej zostało pod Verdun, niż nadwyżka mużyków z Ukrainy i Białorusi ponad ofiary b. Kongresówki. Polska nigdy nie uważała, ani Austrjaków, ani Moskali, za „wojowników o prawa narodów“, ani też nie winna temu, że z Ukrainy najwięcej wytoczyli krwi (więcej niż komandiry carskie, pędzące chłopstwo w Karpaty) boszewiccy siepacze, sojusznicy galicyjskich „ukraińców“, pobici rękoma chłopów polskich wszystkich dzielnic!

ZBĘDNE ROKOWANIA.

Warszawa. (AW.) Ambasador niemiecki w Moskwie Breckdorf-Rantzau zjawił się wczoraj u Cziczerina, celem interweniowania w sprawie wyroku na arcybiskupa Cieplaka. Cziczerin zapewnił go, że wyrok nie będzie wykonany, a sprawa będzie przedmiotem rokowań między rządami rosyjskim, a polskim.

LOUIS HEMON. 59

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Dokończenie).

Głosy te nie miały w sobie nic cudownego, każdy z nas słyszy podobne, jeśli się skupi w odosobnieniu, zostawiając za sobą zgiełk codziennego życia. Tylko że mówią one prościej i wyraźniej do serc prostych wśród wielkich północnych lasów i tej smutnej ziemi. A gdy myślała o cudach dalekich miast, pierwszy głos przypominał jej szeptem sto nieznanych jej słodyczy kraju, który chciała rzucić.

— Cudowne jawienie się ziemi na wiosnę po długich miesiącach zimy, topnienie okrutnego śniegu i jego spływanie po wszystkich pochyłościach; wydobywająca się roślinność i mech nabrzmiały wodą; a potem ta ziemia oswobodzona ze zimy, po której się stąpa ze spojrzeniem rozkoszy i westchnieniem rzeźkości, jak podczas szczęśliwej rekonwalescencji. Potem osiki i olszyny zaczynają się pokrywać pękowiem, a po przymusowym wypoczynku zimy, następuje święta praca na ziemi... Możność pracowania od rana do wieczora zdawała się dowodem błogosławieństwa nieba.

Bydło wypuszczone z obór radośnie biegające po świeżej trawie, wszystkie stworzenia tegoroczne, młode cielątka, młody drób, jagnięta, brykają w słońcu i rosną z dnia na dzień, jak pszenica lub siano. Najuboższy fermer staje pośród swego podwórza, lub swych pól z rękoma w kieszeni i rozkoszuje się nadzieją, że gorąco słońca i ciepłe deszcze, cała alchemia ziemi, wszelkie rodzaje niepojętych sił pracują dlań, jak poddani.

Potem przychodzi lato: wspaniałe, rozsłonecznione południe, gorące powietrze, owady wirujące w promieniach słońca, a o trzysta kroków wodospad białej piany wśród ciemnego koryta rzeki, którego sam widok dodaje ożywczej świeżości. Potem zboża karmicielskiem ziarnem napełniają stodoły, jesień i wkrótce znowu zima powraca... Ale, oto cudem zima nie wydała się jej tak nienawistna: sprowadza przecie słodycz zacisza domowego, a zewnątrz jednostajność i ciszę nagromadzonego śniegu i spokój ogromny spokój.

W miastach będą wspaniałości, o których mówił Lorenzo Surprenant i te inne, o których nieśmiało marzyła: szerokie oświetlone ulice, wspaniałe magazyny, życie łatwe, niemal bez pracy, wypełnione drobnymi przyjemnościami. A może człowiek nuży się tym ciągłym, zawrotnym wirem i wieczorami nie pragnie się niczego, tylko spokoju i ciszy, podobnej do spokoju pól i lasów, pocałunku pierwszego wiosennego wietrzyka idącego z północnego zachodu po zachodzie słońca i z nieskończonego spokoju wsi całkowicie uśpionej w ciszy.

— To musi być piękne, jednak — rzekła sobie, myśląc o wielkich miastach amerykańskich. I inny głos podniósł się w niej jako odpowiedź. Tam jest się obcym, ludzie innej rasy, mówiący o innych rzeczach, innym językiem, śpiewający inne piosenki... Tutaj...

Wszystkie nazwy kraju, te, które słyszała i te które słyszała była raz tylko ożyły w jej pamięci: tysiące imion, które pobożni przybyli z Francji wieśniacy nadawali jeziorom, rzekom, wioskom nowych stron, które odkrywali w miarę zaludniania: l' Eau-Claire... la Famine... Saint-Coeur-de-Marie... Trois Pistoles... Sainte Rose-du-Dédel... Pointe-aux Outardes... Saint André-de-l' Epouvante...

Eutrope Gagnon miał wuja, który mieszkał w Saint-André de- l' Epouvante; Racicot z Honfleur opowiadał często o swym synu, który był palaczem na łodzi w zatoce du Golfe, i za każdym razem te nowe imiona dodawały się do starych: nazwy osad rybaczych, lub drobnych portów w Saint-Laurent, rozrzuconych wzdłuż brzegów, wzdłuż których okręty płynęły ku Pointe-Mille-Vaches... les Escoumains... Notre-Dame-du-Portage... les Grandes Bergeronnes... Gaspé...

Jak to było miło słyszeć te wszystkie imiona, mówiąc o krewnych, dalekich znajomych lub odległych podróżach. Jakie one były przyjazne i blizkie, budzące uczucie ciepła i pokrewieństwa, wymawiając je, myślało się: w całym tym kraju jesteśmy u siebie... u siebie.

Na Zachodzie i Południu, dokąd sięgały granice wszędzie były nazwy angielskie, które nauczono się wymawiać i które się w końcu wydawały naturalnemi. Ale gdzież z nich można było odnaleźć słodycz imion francuskich!

Małopolska wschodnia przyznana bez zastrzeżeń.

SPROSTOWANIE JUDEO-WIEDENSKIEJ KACZKI.

Warszawa. (Pat.) Według doniesienia „Wr. Morgenztg.", powtórzonego przez „Łódzką Republikę" z dnia 27 bm., jakoby przedstawiciel Polski miał przed podpisaniem protokołu decyzji konferencji ambasadorów z dnia 15 bm. **przyjąć zobowiązania co do Galicji wschodniej,** stwierdza się, iż powyższe doniesienie jest w zupełności nieprawdziwe, gdyż sprawa będzie uregulowana.

Czechy obłożyły Jaworzynę daniną.

POLSKA PROTESTUJE W RADZIE AMBASADORÓW.

Paryż. (AW.) Rada Ambasadorów otrzymała notę rządu polskiego w sprawie rozporządzenia wydanego ostatnio przez czechosłowacki zarząd dóbr Jaworzyny, domagającego się w przeciągu kilkunastu dni podania całego inwentarza, celem oznaczenia wysokości nadzwyczajnej daniny, która ma być nałożona i złożenia natychmiast kaucji w wysokości 25 miljonów koron czeskich, pod groźbą grzywny i podwyższenia daniny. Delegacja polska przy Radzie Amb. poczyniła starania, aby uzyskać uchylenie tego zarządzenia, przeciwnemu prawu międzynarodowemu, ponieważ przynależność Jaworzyny jest przedmiotem sporu polsko-czeskiego.

Odpowiedź ententy na propozycje Angory.

Wiedeń. (AW.) „N. W. Abendblatt" donosi z Londynu, że wczoraj pod przewodnictwem Bonar Lawa odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem zredagowano notę stanowiącą odpowiedź na propozycje Ismeda. Odpowiedź ta ma być przed wysłaniem przedłożona rządom sojuszniczym i zostanie prawdopodobnie w niedzielę zatwierdzona. Kilka punktów tureckich propozycji sojusznicy odrzucili. Wszyscy oświadczyli gotowość powtórzenia rokowań w tej sprawie w Lozannie.

Objawy przesilenia ekonomicznego.

— **Miara wzrostu drożyzny w m. marcu.** Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, że utrzymanie rodziny robotniczej złożonej z 4 osób w Warszawie wzrosło w marcu w porównaniu z lutym o 33'51 proc.

LICZBA BEZROBOTNYCH WZRASTA.

Warszawa. (AW.) W związku z zastojem przemysłowym ilość bezrobotnych w państwie wzrasta tygodniowo o 4 do 5.000 ludzi. Obecnie w całym państwie znajduje się około 114.000 bezrobotnych.

WARUNKI EMIGRACJI ROBOTNIKÓW POLSKICH DO BELGJI.

Warszawa. (AW.) Między rządami belgijskim a polskim toczą się rokowania w sprawie umowy normującej warunki emigracji robotników polskich do Belgji. Przemysłowcy belgijscy starali się pozyskać robotników polskich dla siebie jeszcze przed zawarciem umowy. Ministerstwo pracy zajmuje się obecnie wypracowaniem umowy dla tych robotników. Między innymi umowa zapewnia robotnikowi 20 franków dziennego zarobku dla wykwalifikowanego i 17 fr. dla niewykwalifikowanego. Koszta utrzymania dziennego nie mogą przekroczyć 6 i pół franka. Podróż tam i z powrotem odbywają na koszt pracodawcy.

Ze spraw polskich.

ZASIŁKI DLA RODZIN REZERWISTOW.

Warszawa. (Pat.) Rada ministrów w dniu 29 bm. odbyła ostatnie posiedzenie przedświąteczne Na posiedzeniu uchwalono m. i.: **rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zasiłkach dla rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe.**

MIN. HANDLU I PRZEMYSŁU JESZCZE NIE USTĄPIŁ.

Warszawa. (Pat.) Krążące w prasie pogłoski o ustąpieniu ministra Ossowskiego, nie odpowiadają prawdzie.

PRZED POJAWIENIEM SIĘ BONÓW ZŁOTOWYCH.

Warszawa. (AW.) Kurs sprzedaży bonów złotowych pierwszej emisji ogłoszony będzie w sobotę. Będzie on ustalony w sumie nie wyższej od obecnego kursu pożyczki złotej tj. 7500 mkp. — W najbliższych dniach odbędzie się konferencja w min. skarbu z przedstawicielami towarzystw ubezpieczonych w sprawie lokowania funduszów asekuracyjnych w bonach złotowych. Przy opłacaniu podatków bony będą przyjmowane po najwyższym kursie.

Francja nie odda Nadrenji.

Londyn. (Pat.) Jak się dowiaduje „Daily Mail" Francja nie może się zgodzić na umiędzynarodowienie Nadrenji pod kontrolą Ligi Narodów. Francja stoi na stanowisku, że traktat wersalski musi być zupełnie wykonany i że wobec tego okupacja Nadrenji musi trwać tak długo, jak to przewiduje traktat, Umiędzynarodowienie mogłoby nastąpić dopiero później, ale i w tym wypadku Francja zażądałaby tytułem gwarancji zupełnego rozbrojenia Niemiec.

DLA ANGLJI NIE NADESZŁA JESZCZE CHWILA INTERWENCJI W Z. RUHR.

Londyn. (Pat.)) W Izbie gmin, sekretarz L. George'a Grigge otworzył nową dyskusję w sprawie Zagłębia Ruhry. Mowca wzywa rząd, aby w imieniu imperjum brytyńskiego przedstawił linję wytyczną swojej polityki w sprawie okupacji Z. Ruhry. Kanclerz skarbu Balduin zaznaczył, iż rząd angielski skorzysta z pierwszej sposobności w celu interweniowania w sprawie okupacji Zagłębia Ruhry. Chwila odpowiednia jednak, jeszcze nie nadeszła.

Wiadomości telegraficzne.

O statut dla Kłajpedy. Konferencja Ambasadorów przyjęła wczoraj do wiadomości sprawozdanie o stanie pertraktacji w sprawie statutu dla Kłajpedy. (Pat.)

Senat rumuński przyjął nową konstytucję 137 głosami, przeciw 2. Dwóch posłów wstrzymało się od głosowania. (Pat.))

Imiona obcego języka widnieją tam na wszystkich ulicach i sklepach; małe dziewczynki biorą się za ręce i tańczą w koło, nucąc piosenki, których nie można zrozumieć. Tutaj...

Marja spoglądała na śpiącego wciąż ojca który z podbródkiem na piersiach siedział, jak człowiek przygnębiony, dumający o śmierci. — I nagle przypomniała sobie te naiwne piosenki, których uczył dzieci niemal co wieczora:

Ku czystej krynicy
Idąc na spacer...

W wielkich miastach Stanów, jeżeli nawet dzieci nauczą się tej piosenki, napewno ją zapomną.

Chmury, które przed chwilą płynęły z jednego końca nieba na drugi, ściągnęły się w jedną oponę, przez którą wyzierało światło. — Ziemia pokryta na pół stopionym śniegiem, jaśniała bladem światłem, a czarna krawędź lasu rozciągała się, jak front armji.

Marja zadrżała, rozczulenie, które owionęło było jej serce, nikło.

— Ale jednak... to jest kraj ciężki... Pocóż zostawać?

Poraz trzeci głos silniejszy od innych podniósł się w ciszy, głos kraju Quebec, który był po części jak piosnka dziewczęca, po części jak kazanie księdza.

Przybył, jak głos dzwonów, jak dźwięk świętych organów kościelnych, jak skarga naiwna i jak przenikliwy, przewlekły okrzyk, — którym się drwale nawołują w lesie. W rzeczywistości, wszystko, co stanowiło duszę kraju, było w tym głosie: święta uroczystość starego kultu, słodycz dawnego języka, którą zazdrośnie pochowano, poczucie siły barbarzyńskiego, nowego kraju, gdzie stary posadzony korzeń, odnalazł swą młodzieńczą tężyznę.

Rzekła. Przybyliśmy tutaj przed trzystu laty i zostaliśmy tu. Ci, co nas tu sprowadzili, mogą do nas wrócić bez goryczy i bez bólu, bo jeśli prawdą jest, żeśmy się niczego nie nauczyli, napewno też nic nie zapomnieliśmy.

Przywieźliśmy z za morza nasze modlitwy i nasze pieśni, one są zawsze te same. Przywieźliśmy w piersiach serca ludzi naszego kraju i dzielnic i usposobienie zdolne do litości i śmiechu, serca najbardziej ludzkie ze wszystkich serc ludzkich i one się nie zmieniły. Naznaczyliśmy sobie plan nowej ziemi od Gaspé à Montréal, de Saint-Jezu-d'Iberville à l'Ungava, mówiąc: Wszystkie rzeczy, które przywieźliśmy z sobą, nasza religja, nasz język, nasze cnoty i nawet nasze słabości, staną się tu rzeczami świętymi, nieprzemijalnymi, które pozostaną przez wieki.

Wokoło nas zamieszkali cudzoziemcy, których nazwaliśmy barbarzyńcami. Zagarnęli władzę i pieniądze, ale w kraju Quebec nic się nie zmieniło. Z nas samych i z naszego przeznaczenia pojęliśmy, że to jest naszym obowiązkiem upierać się, utrzymywać się tutaj. I utrzymaliśmy się. Być może, że za wiele wieków inni spojrzą na nas i powiedzą: Ci ludzie są z rasy niespożytej!... My jesteśmy tego świadectwem.

Dlatego trzeba pozostać w tym kraju, — gdzie mieszkali ojcowie i żyć, jak oni żyli, by słuchać niepojętego rozkazu, który pozostał w ich sercach, przeszedł do naszych i który my z kolei winniśmy przeszczepić licznemu potomstwu. W kraju Quebec nic nie powinno umrzeć i nic nie powinno się zmienić.

Olbrzymia szara płachta, zakrywająca niebo, stała się bliższa i gęstsza i nagle zaczęło padać przybliżając błogosławiony okres bezśnieżnej ziemi i płynących rzek. Samuel Chapdelaine spał ciągle z podbródkiem na piersiach, jak człowiek, którego przytłoczył nagle trud długiego, ciężkiego życia. Płomienie dwóch palących świec, umieszczonych, jedna w metalowym lichtarzu, druga w szklanym kubku, migotały pod wpływem ciepłego wietrzyka, tak że cienie tańczyły po twarzy zmarłej, której wargi w tym świetle zdawały się mówić modlitwy lub szepty tajemnicze.

Marja Chapdelaine otrząsnęła się z zadumy i powiedziała:

— A więc pozostanę tu pomimo wszystko — gdyż głosy mówiły jasno i czuła, że trzeba ich słuchać. Poczucie innych obowiązków przyszło później, gdy już zadecydowała z westchnieniem. Alma Rosa była jeszcze małą: matka umarła i trzeba było koniecznie, by jakaś kobieta pozostała w domu. Ale w gruncie były to wewnętrzne głosy, które jej dyktowały drogę.

Deszcz ciągle bębnił o dach i natura szczęśliwa, że widzi skończoną zimę, przesyłała przez otwarte okno tchnienie ciepłego wietrzyka, które było jakby westchnieniem ulgi.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Wielki Piątek; gr. kat. Aleksija pr. Jutro rz. kat. Wielka Sobota; gr. kat. Kiryła. — Wschód słońca 5·08, zachód 5·49.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 3 pop. „Halka" — wieczór „Orlę".

Poniedziałek o 3·30 pop. „Coppelia", balet — wieczór „Hugenoci".

Wtorek „Orlę".

Środa „Lohengrin".

TEATR MAŁY.

Niedziela o 3·30 pop. „Rozkosze domowego ogniska". farsa w 3 aktach Bissona — wieczór „Zabawa w miłość".

Poniedziałek o 3·30 pop. „Zabawa w miłość" — wieczór „Rozkosze domowego ogniska".

Wtorek „Zabawa w miłość".

Środa „Rozkosze domowego ogniska".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3·30 popoł. „Słomiana wdówka" — wieczór „Frasquita".

Poniedziałek o 3 pop. „Japonka" — wieczór „Frasquita", operetka.

Wtorek i środa „Frasquita".

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Program świąteczny od 1. do 10. kwietnia rb. Prolog. Wielki dział koncertowy. 10 solowych numerów. Występy francuskiego duetu tanecznego „2 Chatoirs". Występy Piotra Wolskiego i Marji Mazurkiewicz. Farsa w 1 akcie z francusk. „Wesoły areszt". Początek o 8 wiecz. Ceny od 3000 do 9000 mkp.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Od 1. kwietnia b. r. Prolog pióra p. Z. Żywickiego wypowie B. Kamiński: Część I. „Ach tak?" Bluetka w 3-ch epizodach pióra Bebe. Część solowa. Koszucki i Faliszewska, tańce. B. Bronowski, B. Kamiński? Gronowski? Część III. „Niespokojna noc" farsa, opracował Bebe. Początek o godz. 8-mej wieczór.

Wtorek 3. kwietnia „RUTH", oratorjum. Koncert Pol. Towarzystwa Muzycznego.

Piątek 6. kwietnia: EMANUEL FEUERMANN, wiolonczelista.

Impreza Biura Koncertowego **M. Tuerka.**

We Lwowie.

— **Wydział Towarzystwa Dziennikarzy,** Polskiego Syndykatu Dzienikarzy Polskich, oraz Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie uchwaliły na swych posiedzeniach energiczny protest przeciw barbarzyńskiemu wyrokowi sądu sowieckiego na arcyb. Cieplaka i towarzyszy, a równocześnie wyraziły nadzieję, że rząd Rzpltej Polskiej wytrwa na stanowisku, zapowiedzianym przez prez. Sikorskiego nie wchodząc w tej sprawie w żadne układy z sowietami.

— **Kandydatami na opróżnione arcybiskupstwo lwowskie po arc. Bilczewskim są: ks. Jacek Woroniecki, sufragan lwowski, biskup** Twardowski i prof. ks. Gerstman.

Podczas całej nocy Marja została nieruchoma, z rękami złożonymi na piersiach, cierpliwa i bez goryczy, myśląc z niejakim żalem o dalekich cudach, których nie pozna nigdy, jak również o smutnych doświadczeniach w kraju, w którym jej kazano żyć, myśląc o ciepłym promieniu, który pieścił jej serce, po to tylko, by odejść bezpowrotnie i o wielkich zawalonych śniegiem lasach, skąd najdzielniejsi nawet czasem nie wracają.

XVI.

W maju Esdras i Da Be powrócili z szychtów i ich ból wznowił ból innych, ale ziemia naga czekała już ziarna, a żadna żałoba nie może powstrzymać pracy letniej.

Pewnego wieczora przyszedł Eutrope Gagnon w odwiedziny i spoglądając ukradkiem na twarz Marji, wyczuł może, że serce jej uległo zmianie, gdyż skoro zostali sami, zapytał:

— Czy ciągle jeszcze zamierzacie odejść od nas, Marjo?

Zaprzeczyła poruszeniem głowy z oczyma utkwionemi w ziemię.

— Więc... ja wiem, że teraz nie pora do mówienia o tem, ale gdybyście mi powiedzieli, że mam mieć widoki na później, łatwiej mi będzie znieść to czekanie.

Marja odparła:

— Tak... poślubię was, jak sobie tego życzycie, na następną wiosnę, gdy chłopcy znów wrócą z lasu na zasiewy.

Koniec.

— **Ograniczenie ruchu kolejowego z powodu... świąt.** Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Dla zapewnienia służbie parowozowej i konduktorskiej odpoczynku świątecznego w pierwszym dniu Wielkanocy, wstrzymany będzie na polskich kolejach państwowych od godz. 18, 31 marca do godz. 6 rano 2 kwietnia ruchu pociągów towarowych, z wyjątkiem przewożących pilne transporty wojskowe z ludźmi, repatrjantów, ładunki szybko się psujące, żywy inwentarz, i węgiel kolejowy, a w dyrekcji wileńskiej, także oprócz pociągów z drzewem opałowem na potrzeby kolei i zwartych składów pociągów kolei zagranicznych. Co do ruchu z Niemiec i z G. Śląska do Prus wschodnich i odwrotnie tranzytem przez Polskę w czasie świąt wielkanocnych nastąpi porozumienie zainteresowanych dyrekcji kolei polskich i niemieckich. (Pat.)

— **Awanse oficerskie.** W ostatnim numerze „Dziennika Rozkazów" ministerjum spraw wojskowych zamieszczono rozporządzenie ministra Sosnkowskiego o zasadach, które mają być stosowane przy pierwszych awansach oficerskich. Rozporządzenie opiera się na ustawie o oficerskiej pragmatyce służbowej. Ilość awansów, które nastąpić mają w maju br. określi osobne rozporządzenie p. ministra. Awanse będą przeprowadzone na zasadzie starszeństwa oraz wyboru, przyczem listy awansowanych ze starszeństwa ustali minister, zaś awanse z wyborów dokonane będą na podstawie wniosków odnośnych dowódców.

— **Nowe znaczki stemplowe.** 15 kwietnia puszczone będą w obieg marki stemplowe wartości 1000, 2000, 3000 i 5000 marek polskich. (AW.)

— **Sprzedaż biletów teatralnych na przedstawienie świąteczne.** „Dyrekcja teatrów miejskich donosi: sprzedaż biletów na przedstawienia świąteczne odbywa się codziennie we wszystkich kasach od godziny 9 rano do 1 w południe,: w niedzielę od 9 rano do 12 w południe. W dniach przedstawień ponadto wieczorem przy kasie. Publiczność może więc zaopatrzeć się wcześniej i wygodnie w bilety wstępu, unikając zwykłego ścisku.

— **Tumany kurzu** przy ul. Romanowicza unoszą się za najmniejszym podmuchem wiatru. Przy tej niebrukowanej ulicy magistrat lwowski utworzył obok parkanu na długości około 30 m. hurtownię śmieci i gruzów z całej okolicy, która cuchnącemi wyziewami swemi i kurzem zanieczyszcza całą okolicę. Okien otwierać przy takich warunkach niepodobna, mimo, że pogodne dnie zachęcają do tego. Ruch kołowy przy tej ulicy jest znaczny i powoduje tumany kurzu, który po wyschnięciu błota grubą warstwą pokrywa całą ulicę. Czytamy, iż magistrat ukarał grzywną właścicieli realności względnie dozorców domów za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno-policyjnych. A kto nałoży grzywnę na nasz magistrat?

— (t) **Strzały na ul. Skarbkowskiej.** Wczoraj w południe spotkał patrol polic. na ul. Skarbkowskiej dwóch znanych niebezpiecznych bandytów kolejowych Smółkę i Winiarza. Na widok policjantów bandyci poczęli uciekać a Smółka wyciągnął rewolwer i począł strzelać do ścigających. Kiedy rewolwer zaciął się i Smółka nie mógł dalej strzelać rzucił go na ziemię i rzucił się z pięściami na przechodniów którzy go chcieli zatrzymać. Mimo zaciekłej walki ze strony tego ostatniego, udało się go schwytać. Winiarz, któremu udało się już raz zbiedz strzelając do wywiadowcy Nalepy, skorzystał z chwilowego zamieszania, powstałego aresztowaniem towarzysza zbiegł ponownie.

Z całej Polski.

— **Marszałek Piłsudski członkiem honorowym Ymki.** Rada krajowa Tow. Ymca ofiarowała marszałkowi Piłsudskiemu godność honowego członka. Marszałek godność tę przyjął i okazał wielkie zainteresowanie nową organizacją polską.

— **Dymisja dyrektorów warszawskich teatrów miejskich.** Dyrektorowie teatrów miejskich w Warszawie otrzymali od magistratu wypowiedzenie obowiązków z dniem 1. września br.

— **W Bukowsku** 25. bm. urządzono w synagodze miejskiej nabożeństwo dziękczynne z okazji przyznania Polsce, granic wschodnich i wschodniej Galicji. Nabożeństwo zgromadziło całą ludność żydowską, która wysłuchała okolicznościową mowę kierownika Zarządu p. A. Pinkasa.

Ze świata.

— **Kopernik we Francji.** We francuskiem towarzystwie astronomicznem w Paryżu prof. Krassowski wygłosił odczyt o życiu i dziełach Kopernika. (Pat.)

— (u) **T. S. F. w kapeluszu.** Telefon bez drutu jest obecnie w modzie. Wkrótce wszystkie domy posiadać będą swą stację. Amerykanie wyprzedzają innych. Najnowszą kreacją nowojorską jest miniaturowy aparacik telefoniczny, który elegantki noszą w koronkowych zarękawkach. Receptor umieszczony jest we wnętrzu kapelusza druty przechodzą przez złote łańcuszki a słuchawki zawieszają się do uszu. Ostatnia moda! Każdy ma swój T. S. F.

— (u) **Odkrycie śladów starej cywilizacji.** „Central News" donosi ze Stockholmu, że wyprawa naukowa rosyjska do Laponji pod wodzą prof. Barcenko odkryła na półwyspie Kola ślady cywilizacji starszej od cywilacji Egiptu.

— **Wystawowy altruizm sowietów.** Parowiec rosyjski wiozący 1400 ton zboża dla robotników Zagł. Ruhr opuścił port w Rewlu.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wystawa graficzna prac Norblina.** Korzystając z przebogatych zbiorów bibljoteki Pawlikowskich i innych kolekcji prywatnych, otwiera Zarząd Muzeum im. ks. Lubomirskich z dniem 1. kwietnia wystawę graficznych prac Norblina i jego szkoły. Wystawa obejmuje akwaforty Norblina, Nethera, Płońskiego, nadto akwaforty i okazałe litografje Orłowskiego.

— **Oratorjum J. Schumanna „Ruth",** wykonane na ostatnim koncercie Polskiego Tow. muzycznego a przyjęte przez publiczność z tak dużem zainteresowaniem, powtórzone będzie w przyszłym tygodniu w tej samej obwodzie, t. j. z pp. Lubicz, Pfauową oraz Hornerem i Müllerem. Bilety są do nabycia w księgarni p. Seyfartha.

Komunikaty.

W Wielką Niedzielę w kościele św. Elżbiety o godzinie 9-tej rano odśpiewa chór maszynistów wspólnie z muzyką P. K. P. mszę „Gonnoda".

Na krawędzi dnia.

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ SARY BERNHARDT.

Wielka artystka umierając zapisała swoim wielbicielom 10 przykazań życiowych. Pierwszych pięć zupełnie nie rozumiem, ale druga piątka jest naprawdę ponętna. Proszę:

6. Winieneś jeść, co ci się podoba i kiedy ci się podoba, ale nie tyle, ilebyć chciał.

7. Powinieneś pić dużo wody i soków owocowych.

8. Winieneś spać, kiedy i gdzie jesteś zmęczony.

9. Winieneś kilka razy dziennie odpocząć na kilka minut.

10. Winieneś znaleść sobie zawód i pracę uważać za przyjemność a nie za karę.

Szóste przykazanie ogromnie mi się podoba, tylko że restauracje zbyt rygorystycznie trzymają się drugiej połowy tego przepisu.

Siódmego przykazania przestrzegam jak najpilniej, albowiem piję wodę po kawie, po obiedzie po kolacji, na odczycie, w czasie dyskusji, znam wszystkie fałszywe soki owocowe.

Tak samo ósme. Śpię zawsze i wszędzie nie

tylko w dzień ale i na premierze, w biurze w kawiarni, w kinie a nawet wtedy, kiedy mi się panna Józia po raz ósmy oświadcza.

Co się tyczy dziesiątego, to stwierdzić muszę, że jest niewykonalne. Sam bowiem nie wiem, jaki jest mój zawód: poeta czy recenzent. Moje poematy są karą dla czytelników a recenzje karą dla mnie. Jeżeli cię raz przeklnie artysta, a raz czytelnik, to zawodu takiego nie można uważać za przyjemność.

Wtedy jednak nic innego nie pozostaje, jak wrócić do siódmego przykazania, t. j. pić wodę i szukać prawdziwych owocowych soków.

K.

Przez szkło powiększające.

ZACZAROWANE KOŁO.

Często mówiliśmy o zaczarowanem kole, które wiruje na osi, umocowanej między placem Gołuchowskich a Colosseum.

Głupia publika prowokuje głupi repertuar, repertuar obniża poziom gry aktorów, aktorzy obniżają smak publiczność i tak w kółko wiruje zaczarowane koło.

*

Słyszeliśmy, że teatr ukraiński przebywa przesilenie. Aktorzy chcą uciekać, gdyż gaże za małe, gaż nie można podwyższyć, ponieważ podwyżka cen wystraszy resztę publiki.

*

Onegdaj byłem tam na występie Morskiej w „Heddzie Gabler"", która upozowawszy się na Brunhildę, wdziała na twarz maskę jakby przyłbicę wikinga, szerokie oczy, długi nos — niesamowitą.

Zresztą: Ibsen. Aktorzy jak zwykle z pod ręki Zacharowa, przedewszystkiem dobrze obsadzeni.

Publika zatłoczyła wprost salę. Ibsen. A więc złapano zaczarowane koło a jedno dzwono: repertuar. I przestało kręcić się obłędnie.

Ica.

Czas odnowić przedpłatę!

Nadesłane.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

Napastnikom „Słowa Polskiego" w odpowiedzi na artykuły: **„Miasto na zagładę skazane"**. Od szeregu dni wzięło sobie kilku obywateli z Jagielnicy mieszkających w Husiatynie, za cel pisanie artykułów do „Słowa Polskiego" pod tym tytułem. Chodzi im niestety o zawiedzione osobiste ambicje i własny interes. Panowie ci, którzy z Husiatynem nie mają nic wspólnego, chcą wszystkimi możliwymi sposobami dojść do władzy. My — powiadam imieniem całego miasta nie jesteśmy manekinami, nam przecież wolno mieć swoje zdanie i my tak ch panów, którzy w czasie wyborów wykrzykiwali do osób posiadających mir i zaufanie w mieście „my się jeszcze porachujemy", chciał dodać prawdopodobnie, jak będę komisarzem — nie potrzebujemy, nam dyktator w osobie pana ex kapitana Papuszki nie potrzebny.

Jego przyjaciel p. „dyrektor" szkoły Kotowicz, którego pan inspektor samborski, prawem kaduka zrobił kierownikiem, bojąc się utracić tak intratną posadę, dokładał wszelkich starań u swego przyjaciela inspektora, rodem też z Jagielnicy, by budynku szkolnego ekspozytura przypadkiem nie odbudowała. I odbudowana została tylko jedna połowa szkoły, dzięki temu opiekunowi miasta.

Dobrze działo się w szkole, pan „dyrektor" zaraz odstąpił jedną salę szkolną na magazyn jaj, a jedną na mieszkanie p. Papuszce. Gdy było zapytać, które ze szkolnych dzieci, kto dziś uczył was, te odpowiadały panna Stasia, służąca pana „dyrektora"- Dni zaledwie kilka temu był na wizytacji pan inspektor, widać, że musiał być bardzo zakatarzony, że nie czuł strasznego fetoru, jaki rozchodzi się w szkole po kurytarzach, że nie widział na I, piętrze specjalnie i celowo wybitych szyb przez które pani „dyrektorowa" i jej wykształcona i przez nią kwalifikowana służąca Stasia wyrzuca śmiecie i odpadki kuchenne, skąd zionie istna zaraza i nie dziwić się, jak twierdzi pan „dyrektor" że 50% dzieci jest gruźliczych, gdy muszą wdychiwać tak miłą woń i miazmaty zarazków śmieciska urządzonego przed oknami szkoły, ale jakżeż można szkodzić swemu przyjacielowi.

Do osoby pana „dyrektora" wrócimy jeszcze, a zajmijmy się p. ex kapitanem Papuszką.

Ażeby odbudować miasto (któż tego nie pragnął) założył towarzystwo akcyjne „Kresy" inaczej mówiąc „stolarnię maszynową". W tak szlachetnych zamiarach i gmina poszła mu na rękę, udzielając budynek elektrowni na warsztaty. Dobrze gospodarzył, dziś to towarzystwo ma trzech płatnych dyrektorów i aż jednego robotnika, a widząc, że zbożne dzieło runąć musi, o ile go nie podeprze władzą przyszłej presji komisarkiej, któraby mu zapewniła roboty miastowe, pozwoliła w dalszym ciągu używać budynku elektrowni miejskiej, wszczął intrygi.

W pierwszej linji zaatakował wraz ze swoim przyjacielem p. „dyrektorem" bł. p. inż. Einschlaga, za to, że tenże śmiał mu nie oddać robót stolarskich około szkoły, za których wykonanie żądano w stolarni podwójnej ceny. Pod presją późniejszych intryg oddała ekspozytura ławki szkolne do roboty, i te podwójnie rząd kosztowały. Jak wykonano w stolarni okna dla sądu i starostwa wszystkim w powiecie wiadomo.

Wziął zastępstwo maszyn rolniczych banku rolno-przemysłowego, ale interes ten wskutek nieudolnego prowadzenia bank wkrótce zlikwidować musiał, ponosząc olbrzymie straty.

Chciał zostać prezesem T. S. L., lecz jeden głos, jaki oddał na siebie nie wystarczył, ażeby stolarni zapewnić roboty około bursy.

„Ach, gdyby tak komisarzem zostać, zaraz by to inaczej było".

Czemu p. Papuszka nie zarejestrował firmy „Kresy", czemu nie zwołał walnego zgromadzenia, mimo kilkakrotnego żądania udziałowców, by zdać nareszcie sprawozdanie z czynności, a w szczególności wyjaśnić z jakich to przyczyn z ładnego magazynu materjałów budowlanych, tylko ogrodzenie z drutu kolczastego pozostało.

Czemu ośmiesza przemysł i handel polski i na stratę naraża instytucję bankową? Czemu nie popatrzy, iż w jego sklepie całemi nocami zgrywają się w karty w ruble srebrne. Czego nie stara się zostać komisarzem w Jagielnicy, widać, że tam lepiej znają tego pana. „Quo usque tandem abutere patientia nostra".

Włodzimierz Tarnawski,
komisarz rządowy, m. Husiatyna.

3685

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie.

Dnia 28. marca 1923, odbyło się jedenaste Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie pod przewodnictwem prezesa rady zawiadowczej dr. Jana Gwalberta Pawlikowskiego, który zagajając obrady poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne zmarłemu członkowi rady zawiadowczej ś. p. dr. Aleksandrowi hr. Skarbkowi. Pamięć ś. p. zmarłego uczcili zebrani przez powstanie.

Następnie zabrał głos dyr. dr. Ernest Adam, odczytując i objaśniając poszczególne pozycje bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok 1922 i podkreślając, że Ziemski Bank Kredytowy, istniejący od r. 1900 początkowo jako galicyjska Kasa Zaliczkowa, a od r. 1910 jako Towarzystwo akcyjne, wykazał w roku sprawozdawczym dalszy bardzo pomyślny rozwój, poczem p. prezydent Ludwik Winiarz przedstawił podane poniżej w głównych zarysach — sprawozdanie Rady zawiadowczej — wraz z opinją Komisji rewizyjnej na udzielenie zarządowi absolutorjum, oraz projekt rozdziału czystego zysku — wynoszącego kwotę marek: 314,298.360 fen. 35.

Nad powyższem sprawozdaniem rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. red. Fryling, dr. Strzemieński, Franz, prezyd. Neuman i dr. Adam, poczem przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie dyrekcji i rady zawiadowczej i uchwalono jednogłośnie udzielenie dyrekcji absolutorjum.

Wniosek rady zawiadowczej na podwyższenie kapitału akcyjnego do kwoty mk. 1,050,000.000 referował dyr. dr. Ernest Adam, motywując potrzebę podwyższenia kapitału akcyjnego dewaluacją marki polskiej, oraz rozszerzeniem agend Banku, wobec których obecny kapitał akcyjny, wynoszący 525,000.000 mkp., jest już niewystarczający. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono.

Na wniosek dyr. dr. Zdzisława Próchnickiego uchwalono zmianę szeregu paragrafów statutu celem przystosowania go do obecnych warunków.

Do rady zawiadowczej wybrać miano 3 członków w miejsce ś. p. Aleksandra hr. Skarbka i dwóch zamiejscowych członków, którzy zrezygnowali. Wyboru tego jednak nie dokonano, lecz upoważniono dyrekcję do kooptowania tych członków podług własnego uznania.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp. dr. Poratyńskiego, Żmudzińskiego i Beilla.

Wyciąg ze sprawozdania Rady zawiadowczej Ziemsk. Banku kredyt.

KAPITAŁ AKCYJNY BANKU podwyższono w roku sprawozdawczym z 210,000.000 mkp. na 525,000.000 mk., oraz odpowiednio do zmienionych warunków przedłożono Walnemu Zgromadzeniu wniosek na dalsze podwyższenie kapitału akcyjnego do kwoty 1,050,000.000 mkp.

FUNDUSZE REZERWOWE wzrosły równocześnie z podwyższeniem kapitału akcyjnego do kwoty mkp. 286,917.304 f. 67, zwiększyły się przeto o kwotę mkp. 197,398.939 f. 28. Po przydzieleniu przez Walne Zgromadzenie dalszej dotacji mkp. 51,090.632 f. 59 wyniosą rezerwy Banku mkp. 338,007.937 f. 26, do czego przybędzie dalsza poważna kwota z agia przy podwyższeniu kapitału akcyjnego do kwoty 1,050,000.000 mkp.

ODDZIAŁY dawniej założone w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krośnie, Krakowie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie, jakoteż otworzona w roku sprawozdawczym ekspozytura w Zakopanem, rozwijają się jaknajpomyślniej.

LISTY ZASTAWNE Banku notowano 31. grudnia 1922 na giełdzie lwowskiej po kursie 101.

PORTFEL WEKSLOWY wykazuje z końcem roku po potrąceniu reeskontu w P. K. K. P. kwotę mkp. 1,407,357.463 (więcej o 1,262,103.360 mk. 29 f).

ODSETKI przyniosły mkp. 397,309.052 f. 20, prowizje zaś mkp. 507,721.087 f. 58.

WKŁADKI NA KSIĄŻECZKACH WKŁADKOWYCH wynosiły 1,724,209.719 mkp. 54 f.

DZIAŁ HIPOTECZNY rozwijał się normalnie, a stan pożyczek hipotecznych z końcem roku 1922 wynosił 101,359.701 mkp. 97 f.

KOSZTA HANDLOWE wykazują znaczny wzrost wskutek drożyzny, oraz rozwoju agend Ban-

ku i wynosiły mkp. 238,895.783 f. 93, zaś pozycja płac wzrosła do kwoty mkp. 438,459.453 f. 38.

PODATKI I NALEŻYTOŚCI SKARBOWE wynosiły mkp. 77,495.172 f. 75, ponadto zapłacono daninę państwową mkp. 47,355.754 f. 82.

FUNDUSZ EMERYTALNY wynosił kwotę mkp. 718,317.996, a po uwzględnieniu dalszej dotacji 10,000.000 mkp. osiągnął kwotę 728,317.996 mkp.

DZIAŁ PARCELACYJNY przeprowadził parcelację około 10.000 morgów, oraz objął do parcelacji nowe majątki w ilości około 4.000 morgów. W majątkach rozparcelowanych wydzielono około 140 morgów pod kościoły, szkoły i domy ludowe, nadto wypłacono na cele kulturalno-oświatowe przeszło 15,000.000 mkp.

DZIAŁ CHMIELOWY wykazał silny rozwój, wprowadzając obok handlu chmielem również handel innemi surowcami i maszynami przemysłu piwowarskiego.

DZIAŁ DROGOWY pracował wydatnie dostarczając materjałów na odbudowę zniszczonych dróg.

Działalność założycielska.

Działalność założycielska w okresie sprawozdawczym miała na celu przedewszystkiem rozwój dotychczas założonych przedsiębiorstw, które wobec dewaluacji marki, objawiały coraz większe zapotrzebowanie kredytowe. Podkreślić należy, że nadzieje pokładane w założonych przedsiębiorstwach, okazały się w zupełności uzasadnionemi, gdyż przedsiębiorstwa te zwycięsko oparły się kryzysowi finansowemu i przyczyniły się w wysokim stopniu do pokrycia zapotrzebowania na towary w kraju i wzmożenia wywozu zagranicę. — Pomimo wielkich trudności, spowodowanych sytuacją na rynku pieniężnym, założył Ziemski Bank Kredytowy w roku sprawozdawczym bądź sam, bądź wspólnie z innymi bankami szereg nowych przedsiębiorstw, które oparte na zdrowych i silnych podstawach posiadanych realnych wartości, oraz na istniejącym wielkim braku produktów w odnośnych działach, rokują jaknajlepsze nadzieje. Suche wyliczenie tych przedsiębiorstw, daje wymowny obraz tej szeroko zakrojonej akcji przeprowadzonej bądź własnemi siłami, bądź wspólnie z innemi bankami: Warszawska spółka akc. budowy parowozów, „Olkusz" Fabryka naczyń emaljowanych S. A. w Olkuszu, „Automotor" Fabryka Samochodów S. A. w Krakowie, Zakłady Amunicyjne „Pocisk" S. A. w Warszawie, „Rolindustria" Krajowy Zakład dla Przemysłu Fabrycznego, „Hydropol" Fabryka Narzędzi ogniowych i przyborów zapotrzebowania gminnego, „W. Kucharski" fabryka wyrobów metalowych S. A. w Krakowie, „Potęga" S. A. Tow. Pol. Fabryk Huty Żelaza w Krakowie, „Nóż" Fabryka Narzędzi ostrych S-ka akc. w Warszawie, „Polskie Towarzystwo Akumulatorowe" S. A. we Lwowie, „Delta" fabryka instrumentów optycznych i precyzyjno mechanicznych w Dąbrowie Górniczej S-ka z ogr. odp. we Lwowie, „Strug" przemysł drzewny S. A. w Krakowie, „Galicyjska Spółka Drzewna" S-ka z ogr. odp. we Lwowie, „Zetperol" Zakłady przemysłowo rolnicze Spółka z ogr. odp. we Lwowie, „Buk" Towarzystwo przemysłowo-leśne spółka z ogr. odp. w Krakowie, „Chylarbor" Towarzystwo handlu drzewem i tartaki Ska z ogr. odp. w Gdańsku, „Polska Nafta" Ska Akc. w Warszawie, Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla" S. A. w Krakowie, „Kamieniołomy Trembowelskie" S-ka z ogr. odp. we Lwowie, przedsiębiorstwo dla Prze-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 29. marca.

Warszawska Sp. akcyjna budowy parowozów.

W lokalu Polskiego Banku Przemysłowego przy ul. Senatorskiej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Warszawskiej Spółki Akcyjnej budowy parowozów. Zebraniu przewodniczył Senator Dr. Ernest Adam. Sprawozdanie z okresu czteromiesięcznego, jaki upłynął od ostatniego walnego zgromadzenia, złożył Dyrektor naczelny Spółki prof. Sochacki, podkreślając w swem przemówieniu, że zarówno budowa Fabryki, jak i techniczne urządzenie poszczególnych działów są już całkowicie ukończone. Sprawność warsztatów fabryki jest już tak wielka, że Fabryka jest w stanie obecnie wypuszczać około 10 parowozów miesięcznie. Kapitał zakładowy Spółki wynosi pół miljarda Mp., podczas gdy wartość majątku Spółki dosięga 80 miljardów Mp. Z uwagi na rozszerzającą się coraz bardziej działalność Spółki Zarząd zaproponował powiększenie kapitału do wysokości 2 i pół miljarda Mp. przez wypuszczenie piątej emisji akcji, przyczem każdy dawny akcjonarjusz będzie miał prawo do nabycia trzech sztuk nowych akcji na każdą dawną po cenie 1500 Mp. Po przyjęciu sprawozdania, zgromadzenie uchwalało wniosek upoważniający Zarząd do wypuszczenia piątej emisji akcji.

—•••—

+ **W sprawie ugodowego wyrównania pretensyj czeskosłowackich wierzycieli** wobec kupców polskich odbędzie się w najbliższych dniach konferencja delegatów wierzycieli i dłużników. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie wzywa zatem interesowane sfery o ile to dotychczas się nie stało do bezzwłocznej rejestracji w biurze Izby swych długów powstałych po upadku monarchji austro-węgierskiej.

+ **Z targu produktów naftowych.** Ceny zasadnicze produktów naftowych, ustalone jak wiadomo przez Związek rafinerów pozostają bez zmiany, biorąc w dalszym ciągu za podstawę obliczenia dolar amerykański. — Natomiast ceny targowe wykazują zniżkę. W obszarze znajduje się znaczna ilość produktów naftowych na dłuższy termin, które są przedmiotem handlu i spekulacji, wielkie zaś rafinerje prawie, że nie załatwiają transakcji.

Najbardziej miarodajnymi są ceny podatków obowiązujące detajlicznie organizacje sprzedażne rafinerji i tak jak się dowiadujemy ostatnio ustaliły Państwowe Zakłady Naftowe cenę produktów, która wykazuje znaczną zniżkę, jak poniżej: benzyna 0'710/725 — za 1 kg. 5900 mkp, 1 litr 5500 mp., benzyna 0'725/750 — za 1 kg 5000 mk, 1 litr 4700 mk, benzyna 0'750/750 — za 1 kg. 3800 mp, 1 litr 3700 mp, nafta świetlna 1900 mp, parafina 3800 mp, 1 kg, świece 5000 mk, 1 kg, fovotte 3750 mp, 1 kg, olej cylindrowy 4000 mk, za 1 kg olej gazowy 1200 mk, za 1 kg. Ceny rozumieją się loko sklep we Lwowie lub na prowincji w sprzedaży detalicznej.

Na ogół zamknęły rafinerje sezon zimowy (na świecę i naftę) z niepomyślnym wynikiem. — Znaczna ilość produktów została na składzie, co wpływa na brak gotówki i wynikający z niego mały popyt na ropę. Sezon letni zapowiada się również mniej pomyślnie. Rolnicy w większości wypadków wobec wysokich cen rezygnują z motorów i nie nabywają potrzebnych w celu stosowania ich produktów naftowych. Sprzedają towar małe rafinerje, zmuszone brakiem gotówki, po niskich stosunkowo cenach.

Warunki wywozu produktów naftowych, również nie dadzą się określić jako pomyślne. — Bardzo słaby pobyt ma benzyna i oleje gazowe, Inne produkta nie znajdują nabywców. (f)

+ **Cena ropy borysławskiej** wynosi 640 mp. za 1 kg. Przed paroma dniami niepomyślna konjunktura i rezerwa ze strony rafinerji zmusiła potrzebujących gotówki producentów ropy do sprzedaży poniżej 600 mp. a nawet mniejsza ilość sprzedano po 550 mp. za 1 kg. Dziś zawarto znaczniejszą transakcję na podstawie 640 mp. — Zaznaczyć należy, że spadek ceny ropy, która do niedawna wynosiła ponad 800 mp. w zupełności nie jest uzasadniony, ani stanem produkcji, ani ceną producentów, ani też ogólną konjunkturą.

+ **Walory rosyjskie** w dniu wczorajszym uległy na giełdzie paryskiej gwałtownej zniżce.

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Zebranie dzisiejsze bardzo ożywione. — Liczne transakcje w akcjach przemysłowych po kursach chwiejno-zwyżkowych. Waluty utrzymane naogół, transakcji niewiele. — Chodorowskie wahały się od 60500—63000 — Parowozy przejściowo 27000, ustaliły się przy — 26500 — Browary 135000 — Ojkosy 89500 — Zieleniewski z 110000 osłabił się na 108500 —P ocisk 7500, poszukiwany. — TPG 38000 — Siersza el. 8000 — P. nafta 10250 i 10000 — Ćmielów 42000 do 42750 — Karpalit 12250 — Gafota 6300 Bank Małop. 3800 — Inne akcje bankowe bez obrotów. Dolary 41000 potem silniejsze 42500 — Berlin 2'05 — Praga 1260 — Medjolan 2150 — Londyn do 199000 — Belgja 2375 — Wiedeń 60½ Tendencja w akcjach chwiejno-zwyżkowa, w walutach utrzymana. W niekotowanych akcjach wielkie obroty, w Rurociągach po cenach zwyżkowych od 8500—10000. Jaworzno ef. 210—215000, nieef. 200 205000 — Gazy 240—250000 — Chyhi 40—41000 Azoty 13—14000. — Usposobienie ożywione. — Następne zebranie giełdowe we środę 4 kwietnia b. r.

+ **Akcje giełdy krakowskiej:** Polsk. Tow. handl. 4.500, Pharma 22.000, Żegluga polska 1.700, Zieleniewski 110.000, Cegielski 110.000, Warsz. spół. bud. par. 30.000, Trzebinia fabr. masz. 30.000, Polska nafta 10.500, Niemojewski 25.000, Krakus 20.000, Chodorów rafin. 65.000, Siersza Elektrow. 7.500 Ćmielów 47.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** B. Zachodni 82.000, Cegielski 107.000. Częstocice 205.000. Tow. akc. fabr. cukr. 280.000, Warsz. Top. węgl. 211.000, Modrzejów 125.000, Ostrowieckie Zakł. 76.000, Rohn i Zieliński 36.000, Starachowice 48.000, Pocisk 8.700, Fabr. parow. 29.250, Żyrardów 1,900.000, Zieleniewski 109.000, Chodorów 64.000, Ćmielów 41.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	29 marca	B) Akc. przem.	29 marca
Akc. Związk.	1000	Górka	58000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 90000
Handl. Pozn.	20000	Parowozy	T 27000
Hipot. akc.	2400	Patrja	5600
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 8500
Małopolski	T 3800	Pocisk	T 7500
Powszechny	2300	Pol. Glob	900
Przemysłowy	4800	Pol. Nafta	T 10250
Ziemski kred.	2200	Pol. Tow. Bud.	T 7250
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H.	4000
Browar Lwow.	T 135000	Rakszawa	40000
Chodorów	T 63000	Siersza el.	6300
Karpalit	T 12500	Gór. Siersza	65000
Cmielow	T 42750	Tepege	40000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 104000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 110000
Gafota ex	T 6400	Zegiuga pol.	1000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 76	Lwów — dnia 29 marca 1922		Warszawa dnia 29 marca	Kraków dnia 29 III.	Zurych dnia 29 III.	Berlin dnia 29 III
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·30	50·00
1 funt ang.	197000—199000	198000—200000	197500—200250	195000-200000	25 37	99253·00
100 frs franc.	275000—277000	277000—279000	279500—285000	27000—28000	35 95	13980·99
100 fr. szwaj.	786000—794000	796000—804000	791000—800000	77000—79500	100·00	38850·26
100 frc. belg.	236500 238500	236500—238500	242300—247500	24500—24500	28·60	12010·98
100 K czesk.	122000—124000	125000—127000	127000—128500	12000—13000	16·10	630·42
100 K węg.	1080—1100	1080—1100	—·—	1050—1050	—·11	4·88
100 K austr.	59—60	60—61	59·00—60·00	00·55—00·62	—·0076	29·67
100 M niem.	200—205	201—207	193—198	1·80—2·10	0·02·53	100 —
1 Dolar am.	41500—42000	41250—41750	41715—42600	41000—42500	541·½	20800·00
100 Lir wł.	21200—214000	214000—216000	211500—211500	20400—20800	26 82	1037·40
100 Lei rum.	185000—19500	18500—19500	—·—	129—129	5·45	94·65
100 guld. hol.	1600000—1620000	1630000—165000	16300—16600	16000—16800	213·60	8279·25
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 25	3800·47
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	4028·90
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	5586·00

UWAGA: „P" oznaeza kursa poprzednie, ostatnio notowane

mysłu Gazowego i Ropnego „Ziembank", S-ka z ogr. odp. we Lwowie, „Polskie Towarzystwo Budowlane" S. A. we Lwowie, „Dom" Gdańska Budowlana i Handlowa Spółka z ogr. odp. w Gdańsku, „Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie S. A., „Keram" Spółka Akc. dla wyrobów ceramicznych we Lwowie, „Łagiewnicka Parowa Fabryka Dachówek i Cegieł" S-ka z ogr. odp. w Łagiewnikach pod Krakowem, „Kobierzyn" Zakłady ceramiczne S-ka z ogr. odp. w Krakowie, „Fabryka wyrobów ceramicznych" S-ka z ogr. odp. w Rybitwach k. Krakowa, „Bonarka" Zakłady Ceramiczne Sp. z o. odp. w Krakowie, „Alfa" Fabryka prod. chem., farb i lakierów S-ka z ogr. odp. we Lwowie, „Klęczany" Małopolskie Towarzystwo dla przemysłu naftowego S-ka z ogr. odp. we Lwowie, „Liban" Fabryka produktów chemicznych Tow. Akc. w Podgórzu, Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska" S. A. w Warszawie, „Fapa" Fabryka wyrobów papierowych i kartonaży w Czechowicach S. A. we Lwowie, „Star" Fabryka domieszek do kawy w Sądowej Wiszni S. A. we Lwowie, „Ludwinowski Młyn Parowy" Spółka z ogr. odp. w Krakowie, „Fabryka Kapeluszy w Myślenicach" S. A. w Myślenicach, „Fabryka Tekstylno-Konfekcyjna" S-ka z ogr. odp. we Lwowie, „Zakłady Kilimkarskie" Sp. z ogr. odp. we Lwowie, „Krakowska Fabryka Obuwia Inż. Franciszek Drobniak i S-ka" Spółka z ogr. odp. w Krakowie, „Fabryka Wyrobów Kuśnierskich i Białoskórniczych w Tyśmienicy S. A. we Lwowie, „Garbarska Spółka" S-ka z ogr. odp. w Krakowie, „Polsot" Polska Spółka dla Obrotu Towarowego S. A. we Lwowie, „Spółka Akcyjna Handlu Ziemiopłodami" S. A. w Warszawie, „Sortolin" Składnica i Sortownia Odpadków Tekstylnych i Papierowych S-ka z ogr. odp. we Lwowie, „Hurtownia Foto-Techniczna" Spółka z ogr. odp. we Lwowie, „Kruszec" Towarzystwo Handlu Żelazem i artykułami techniczno-budowlanemi — S. A. w Warszawie, „Społem" Związkowe Towarzystwo handlowe S-ka z ogr. odp. we Lwowie, „Jajo" Związek Spółdzielni Jajczarskich, Spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie, „Garbnik" S-ka Akc. w Krakowie, „Broń i Sport" S-ka z ogr. odp. w Krakowie, „Schenker i S-ka" Ska Akc. dla Międzynarodowego Transportu w Warszawie, „Powszechne Domy Składowe" S. A. we Lwowie, „Orbis" Polskie Biuro Podróży S-ka z ogr. odp. we Lwowie, „Polski Bank Kresowy" S. A. w Warszawie, „Polski Bank Emigracyjny" S. A. w Warszawie, „Bank Śląski" S. A. w Katowicach, „Syndykat Przekazowy Banków Polskich" S. A. w Warszawie, „Polart" Polska Wytwórnia Filmów Kinematograficznych S-ka z ogr. odp. we Lwowie, „Krakowska Fabryka Szczotek i Pendzli" S-ka z ogr. odp. w Krakowie, „Wolbrom" Fabryka Wyrobów Gumowych Ska Akc. w Wolbromiu, „Krajowy Związek Przemysłowy" S. A. we Lwowie, „Pionier" Fabryka obrabiarek S-ka z ogr. odp. w Warszawie, „Łagiewnicka Fabryka Armatur" S-ka z ogr. odp. w Krakowie, Fabryka Cementu „Bracia Liban" w Krakowie, „Syndykat Koszykarski" S. A. w Krakowie, „Dynamo" Ska z ogr. odp. w Krakowie, „Akwal" Fabryka lodu S. A. w Krakowie, „Fabryka Likierów Erwin Lukas Bols" S-ka z ogr. odp. w Kłaśnie koło Wieliczki.

Z czystego zysku Banku, wynoszącego mkp. 314,298.360 f. 35, wydzielono do zwyczajnego funduszu rezerwowego 27,802.100 mk. 70 f. Do funduszu gwarancyjnego listów zastawnych mkp. 3,288.531 f. 89 na 5 proc. dywidendy 26,250.000 mkp., na 15 proc. tantjemy dla Rady zawiadowczej mkp. 38,034.853, na 15 proc. tantjemy dla dyrekcji urzędników i sług mkp. 38,034.853, na 25 proc. superdywidendy mkp. 131,250.000, z reszty do funduszu rezerwowego 20,000.000, do funduszu emerytalnego 10,000.000, zaś nadwyżkę mkp. 19,638.021 fen. 76 przeniesiono na rachunek r. 1923.

Dywidendę w wysokości 84 mkp. od akcji wypłacać będą kasy banku od 4. kwietnia 1923.

*

Podług zapowiedzi dr. Adama utworzone zostaną w czasie najbliższym ekspozytura Ziemskiego Banku Kredytowego **w Gdyni** i oddział w **Cieszynie.**

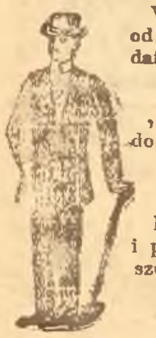
Na cele dobroczynne i dobra publicznego wypłaciła dyrekcja Z. B. K. w r. 1922 szesnaście miljonów mkp.

Podczas dyskusji o rozdziale czystego zysku wyraził red. Fryling życzenie, ażeby dyrekcja z nadwyżki, która ma być przeniesioną na rachunek r. 1923, przeznaczyła poważniejszą kwotę na cele dobra publicznego, uwzględniając w pierwszej mierze: budowę domu akademickiego i techników, szkołę handlową pozostającą pod dyrekcją p. Zagajewskiego, akademię eksportową, bursę rękodzielniczą im. Dekerta i budowę szkół dla osadników. Radca Franz wyraził życzenie, aby celem uczczenia pamięci ś. p. arcyb. Bilczewskiego przeznaczono pewną kwotę na seminarjum rz. kat. i na fundusz budowy kaplic we wschodniej Małopolsce. Imieniem dyrekcji przyrzekł dr. Adam podług możności uwzględnić powyższe życzenia.

OGŁOSZENIA.

Różne.

KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu jest

„Warszawska Konkurencja"

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gatunek „A" 75,000 mkp.
„ „ 3 „ „ „B" 120,000 „
„ „ 3 „ „ „C" 165,000 „
„ „ 3 „ „ „D" 195,000 „
„ „ 3 „ „ „E" 225,000 „

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie kieszenie i do rękawów po mk. 50,000, wyższy gat. 60,000 i 75,000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „a" 60 000 za metr, „b" 75 000, „c" 90,000, „d" 120,000, „e" 150,000 mk. za mtr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach gat. I. 65000 za metr, gat. II. 80,000. gat. III. 95,000, gat. IV. 115.000 za metr.

Resztki na palta jesienne i zimowe: gat. I. 60,000 za metr., — gat. II. 75,000 mk. za metr, — gat. III. 90,000 za metr — gat. IV. 110,000 za metr.

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie jesienne i zimowe.

Ulster i Velour we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępujące podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe.

Czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 35000 mk.
„ kamgarnowe . . . . 60000 i 82000 mk.
„ „ . . . . 100000 i 120000 mk.

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 28,000 i 30,000 za metr.

Materjały damskie:

Materjał „Subinion" nadający się na suknie we wszystkich kolorach po 30000 za metr. wyższego gatunku na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47000 za mtr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu. podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19000 za metr, wyższy gatunek 21500 za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 35000 mk.
„ „ „ bluzki „ 25000 mk.

Materjał „Trykotina" we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całe suknie mk. 85000, na bluzkę 45000 mk.

Płótna na bieliznę, pościel, poszewki i t. p. sztuczka 17 metr po 150,000 170000 i 185000 mk.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. mk. 8500 i 9500 za metr.

Zefiry zagraniczne na koszule od 8500 do 11500 mk. za metr.

Prześcieradła białe (rozm. 2 metry) szerokość naturalna po mk 36000. „Tyk" na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane nie przepuszczające pierza po 10,000 11500 i 12500 za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłók w kraty i kwiaty po mk. 8500 10000 i 11000.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 9,000 i 11,000 mk. podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20.000 25.000 i 30,000.

Flanele francuskie od 8 000 do 11,500 mk.

Obrusy białe, w desenie, daże na 6 osób od 35,000 do 45,000.

Ręczniki wafiowe trwałe w praniu od 8,500 do 9,500 mk.

Ręczniki gładkie od 14,000 do 16.000 mk.

Dymka biała na kalesony od 10.000 do 13.000 mk.

Surówka metkal biała i kremowa od 8,500 do 10,000 mk.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe od 24,000 do 30,000 za tuzin.

Kołdry pluszowe, czysto wełniane, des., puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 100,000 do 130,000.

Takiesame, ciemne bez deseni po 70,000 mk.

Kapy na łóżka pikowe, kolorowe w ładne desenie 50,000 mk. za sztukę.

Kołdry watowe, kryte satyną na białej wacie największy rozm. od 125,000 do 150 000 mk.

Chustki w najmodniejsze kraty różnych deseni po 50,000 i 60.000 mk.
„ duże zimowe, puszyste ciepłe, lekkie w śliczne desenie po 80,000, 100,000 i 135 000 mk.

Koszule męskie zefirowe, dzienne modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 35,000, 40,000 i 45,000 mk. Gotowe koszule nocne po 27.000 i 30,000 mk.

Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 mk.

Spodniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 18,000 mk.

Reformy damskie białe czarne kolorowe do 15.000 mk.

Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mk.

Towary wysyłam natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku.

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje gdyż jeśli towar się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

WARSZAWSKA KONKURENCJA

Sp. z ogr. o.

Warszawa ul. Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 2117

ESENCJA OCTOWA

80%-wa, chemicznie czysta dla celów konsumcyjnych w balonach 25 kg. i 5 kg. jak również w butelkach po 200 gram. ofiarują ze składu Gdańsk

transito ewent. oclone

BORTZ & CO.

Gdańsk, Pefferstadt 1.

Adr. tel.: Bertzower. Telef. 2602, 846 i 7037.

WALCE oraz wszelkie maszyny tudzież szwajcarską gazę, gurty, pasy i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów ul. Brajerowska 11 A, II. p. 3584

MASZYNY

do szycia

1915

najnowszych systemów. części składowe, tychże przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych poleca

Aleksander Maimon

Skład Maszyn do szycia

LWÓW, WAŁOWA 11 A.

— Przyjmuje również maszyny do naprawy. —

Kupno i sprzedaż.



Warszawska Fabryka Kapeluszy

Filcowych, Wełnianych i Słomkowych Męskich, damskich i dziecinnych

W najnowszych fasonach i kolorach

Egz. od r. 1873 **R. GRADUS** egz. od r. 1873.

Warszawa Nowolipie nr. 20. Tel. 49-54. **Ceny fabryczne.** 1175

Fortepian krótki z płytą metalową sprzedam Zimorowicza 6. drzwi 3. 3686

Karczowniki hydrauliczne przewoźne lokomobile, motory benzynowe, ssące gazowe Inż. Wojciech Piotrowski, Lwów, Wałowa 31. 3689

Cement wagonowo, Papę, Dachówkę, Izolację korkową, Karbolineum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT", Lwów, Batorego 4. 3654

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy we Lwowie

zamierza oddać w dzierżawę 2-gatrowy tartak rządowy w Janowie.

Zaprasza się firmy do składania ofert najdalej do dnia 10. kwietnia br.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy zastrzega sobie wolny wybór z pomiędzy oferentów.

Warunki dzierżawy są do przejrzenia w O. D. O. we Lwowie ul. Batorego 34.

Dyrektor: inż. B. WELCZER, mp.

3692

SOLE POTASOWE

niemieckie 30% i 40% po niskich cenach i dogodnych warunkach płatności dostarczamy natychmiast z naszych składów

TADEUSZ WASUNG

3696 Dom rolniczo-handlowy

Lwów. Wałowa 3. — — Tel. 833.

Ocynkowane Rury żelazne

200 mtr. 1½" Φ

100 mtr 2" Φ

rury wiertnicze natychmiast do dostarczenia niżej ceny rynkowej.

FR. STREHLAU, Toruń.

Rabiańska 4. 1218 Tel. 188.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.